

Ewangelia (J 15, 1-8) – 28.04.2024 r. Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was będę trwać. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeżeli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.

Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami».

Jaki owoc przynosisz? Jakie są efekty twoich czynów? Jak wpływasz na życie innych? Czy inni, gdy patrzą na ciebie mówią: „Chcę żyć tak, jak on/ona”? Nie? No to może ty coś musisz w sobie zmienić? Skoro nie dajesz ludziom przykładu godnego naśladowania i sam/sama usprawiedliwiasz się przed całym światem, że przecież wszyscy tak robią, to jak ten świat ma się zmienić na lepsze?

Każdy musi zrozumieć, że jest latoroślą, odnogą, gałązką, która musi być przyczepiona do krzewu winnego, bo bez niego uschnie – umrze. Tym krzewem jest Chrystus, a co robią niektórzy ludzie – sami się od Niego odcinają i skazują się na śmierć.

Czy ty robisz podobnie?